

T. Żurowski

Konserwacja kopaliń neolitycznych

Ochrona Zabytków 4/3-4 (14-15), 221-223

1951

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stwa Tatrzańskiego. Stowarzyszenie to uwzględniło w statucie wśród celów i środków działania ochronę przyrody i zabytków kultury. Zjazd Delegatów powołał na członków Zarządu Towarzystwa Stanisława Szymańskiego i Jana Witkiewicza. Przewodniczącym Rady Wydziału, który w nowej organizacji przyjął nazwę Komisji, został Stanisław Herbst, a sekretarzami Tadeusz Gostyński i Zbigniew Rewski.

Do ostatnich osiągnięć posiadających szersze perspektywy należy nawiązanie bezpośredniego kontaktu z młodzieżą harcerską. Referaty wygłoszone na wiosennym kursie 1951 dla wojewódzkich instruktorów krajoznawstwa oraz informacyjne materiały drukowane w czasopiśmie „Świat Młodych”¹ zapowiadają głębsze zainteresowanie się sprawą przez młodzież.

Spośród członków Rady Wydziału zmarli w omawianym okresie inż. arch. Witold Matuszewski i dr Witold Kieszkowski. Do Rady w tym okresie powołana została mgr Wanda Załuska.

Powstanie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zaczyna nowy rozdział kroniki społecznej opieki nad zabytkami.

S. Szymański

KONSERWACJA KOPALN NEOLITYCZNYCH.

W roku ubiegłym poruszono w „Ochronie Zabytków” problem zabezpieczenia kopalń neolitycznych w Krzemionkach Opatowskich² i wypowiedziano się za rekonstrukcją raczej stanu takiego, w jakim się znajdowały w chwili opuszczenia ich przez neolitycznego górnik.

Obecnie problem zabezpieczenia kopalni krzemienia znalazł się w fazie opracowywania projektów inżynierskich. Na zlecenie Departamentu Ochrony i Konserwacji Zabytków wykonał projekt wstępny inżynier Wiesław Hajdo zgodnie z pomysłem Michała DREWKI, będący znów wynikiem studiów i szeregu konsultacji z wybitnymi fachowcami w tej dziedzinie. Na komisji rozpatrującej ów projekt wypowiedziano się za rozwiązaniem i realizacją w dwóch różnych alternatywach.

Po wyeksploatowaniu przez górników przeszedł szyb kopalni pewien okres samowyniszczenia, a w wyniku tego pro-

cesu skaliste części wnętrza zostały przysypane gruzem i wietrzeliem oderwanym z górnych części leja. Był to początkowy etap (Ryc. 202, etap A.), w którym po przysypaniu w bardzo krótkim czasie dolnych części skalistych nastąpiła samokonserwacja tychże. Etap następny (Ryc. 202, etap B.) ukończył swą działalność dopiero w początkach XX wieku stwarzając rodzaj płytkiego leju kosztem zdemolowanych górnych partii szybu i gruzu z usuniętych fragmentów warpij wysypiska, leżącego na starym humusie. Stefan Krukowski przeprowadzając pierwsze badania archeologiczne szybów górniczych, wybrał całą zawartość leja i oczyścił korytarze a następnie zabezpieczył szyb przez wybudowanie nad nim dachu drewnianego (Ryc. 202, etap C). Dach ten runął w roku 1939 i został odbudowany dopiero po wojnie. Przez cały okres wojenny postępowała w sposób gwałtowny dewastacja ścian miękkich i skalistych szybu, głównie dlatego, że korytarze były podczas badań dokładnie oczyszczone. Ubytek powstał znaczny, ponieważ stropy odczyszczonych z gruzu korytarzy odrywały się i pociągały za sobą górne partie skały oraz z kolei tworzywa miękkiego — pochodzenia dyluwialnego (Ryc. 202, etap D).

Zjawia się więc teraz przed nami pytanie zasadnicze, który z etapów należy zakonserwować? Jest ich cztery:

A — stan szybu z okresu opuszczenia go przez górnik neolitu,

B — stan szybu z początku XX wieku — przed jego badaniem,

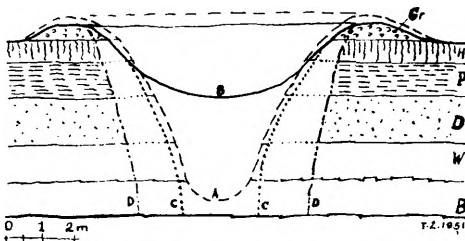
C — stan szybu po zbadaniu przez S. Krukowskiego,

D — stan szybu obecny po dewastacji okresu wojennego.

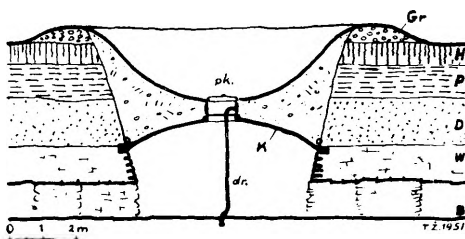
Projekt opracowany przez inż. W. Hajdo według dyrektyw prof. M. DREWKI jest konglomeratem dwóch etapów podemolacyjnych B i D. Granicą obu etapów (patrz rysunek 203) jest kopuła betonowa na węzłowie żelazobetonowym, u której wierzchołka znajduje się wąż z kręgu betonowego, zaopatrzonej w drabinę stalową i przykrywą. Kopuła dźwiga gruz wypełniający lej po linii stanu B — z okresu tuż przed badaniami S. Krukowskiego. Pod kopułą mamy pomieszczenie o dość znacznych wymiarach i oczyszczone korytarze o ścianach niezrekonstruowanych o naturalnym spekanii, czyli według stanu ich zachowania obecnego. to znaczy ze znacznym ubytkiem partii czołowych filarów międzychodnikowych. Wewnątrz oświetlenie elektryczne.

¹ „Świat Młodych” Nr 27 (126). Warszawa 2. VII. 1951 r.

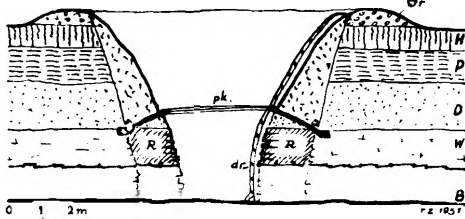
² Tadeusz Żurowski, Problem zabezpieczeń kopalni neolitycznych w Krzemionkach Opatowskich, Ochrona Zabytków, Rok III, nr 1 (9), str. 8—15, rysunek 1.



Ryc. 202. Fazy wyniszczenia kopalni neolitycznej.
 A — — — zarys terenu z czasu opuszczenia kopalni przez górników.
 B — — — zarys terenu przed badaniami S. Krukowskiego.
 C — zarys terenu po badaniach S. Krukowskiego.
 D - - - - - obecny zarys terenu po zniszczeniu wojennym.
 Gr — gruz, H — gleba stara, P — podglebie, D — warstwa dyluwium, W — skała z wapienia warstwowego, B — skała z wapienia bryłowatego.



Ryc. 203. Projekt zabezpieczenia kopalni neolitycznej według pomysłu M. Drewki w opracowaniu W. Hajdo wewnątrz zachowuje stan obecny zniszczenia, od zewnątrz rekonstruuje zarys terenu z czasu przed badaniem szybu przez S. Krukowskiego. K — kopuła betonowa, dr. — drabina, pk — przykrywa.



Ryc. 204. Projekt zabezpieczenia kopalni neolitycznej według pomysłu T. Zurowskiego jest rekonstrukcją stanu z czasu odkrycia kopalni przez S. Krukowskiego. R — rekonstruowana część stropu i filarów, pk — pokrywa drewniana na okres dżdżysty, dr — drabina.

Projekt ten posiada zalety i wady razem. Wielką zaletą jest wyrównanie we współczesnym krajobrazie terenu górniczego wszystkich jego elementów składowych i wzajemne upodobnienie wyglądu szybów tak eksplorowanych jak i niezbadanych. Dalszą zaletą jest umożliwienie zejścia do wnętrza szybu, do pomieszczenia o znacznych wymiarach, które jest zdolne pomieścić dużą ilość zwiedzających jednocześnie. Do wad tego projektu zaliczyć należy wytworzenie wnętrza pod kopułą o takiej formie, która nigdy nie istniała, co jest błędem nie tylko formalnym, ale i dydaktycznym. Wnętrze szybu górniczego nie posiadało nigdy tak znacznych wymiarów, bo dodać tu należy jeszcze ostatnie ubytki, a ściany otrzymać będą musiały formę przypadkową, zbliżoną w fakturze do pierwotnej, lecz różną w wymiarach i proporcjach.

Po analizie powyższego projektu przypomnieć należy poprzedni pomysł opublikowany w roku 1950 w „Ochronie Zabytków”. Pomysł ten jest rekonstrukcją dydaktyczną form zabytkowych etapu A — z okresu opuszczenia szybu przez górników neolitycznych względnie etapu C — z czasu tuż po odstonięciu szybu przez S. Krukowskiego. Na stropie, lub kopule betonowej (patrz rysunek 204) pomieści się gruz i zwierzelina w kształcie nasypu. Dolna część szybu zostanie zrekonstruowana z wapienia miejscowego na zaprawie wapiennej z wapna wypalonego z tego samego kamienia. Układ kamieni będzie naśladował naturalne spękania opoki. Celem zabezpieczenia szybu przed zalewaniem wodami opadowymi można wykonać drenaż a sam otwór przykrywać zimą i w okresach dżdżów trójdzielnią przykrywą drewnianą obitą blachą lub papą. Zejście do szybu można wykonać również przy pomocy drabiny stalowej. Oświetlenie korytarzy elektryczne.

Dodatknie cechy tego drugiego pomysłu polegają na tym, że umożliwiają oglądanie obiektu w jego formie pierwotnej — zabytkowej dydaktycznie poprawnej. Do wnętrza szybu dotrze wprawdzie równocześnie znacznie mniejsza grupka zwiedzających, ale i ongiś w jego wnętrzu przebywało górników zaledwie kilku. W przeciwieństwie do pierwszego pomysłu ujemną cechą będzie sztuczne odtworzenie form wnętrza, które zaginęło, ale formy te w rekonstrukcji ukazują kształty pierwotne lepiej i naczyniej, aniżeli przypadkowo zatrzymana w samowyniszczeniu ściana według stanu obecnego. Stan obecny zachowania ścian nie jest stanem zachowania form

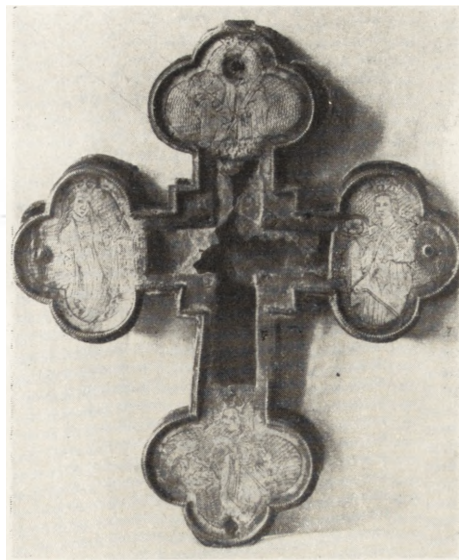
zabytkowych. Stanem niewątpliwie zabytkowym były ściany bezpośrednio po ich odstonięciu przez S. Krukowskiego, mimo ich częściowego wyniszczenia w okresie opuszczenia szybów.

Obydwa pomysły — jak widać — posiadają zarówno dodatnie jak i ujemne cechy rekonstrukcji i konserwacji zarówno pod względem konserwatorskim jak i dydaktycznym. Wszelkie inne rozwiązania byłyby wprost niedopuszczalne i zgruntu błędne. Realizm nakazuje nam zachować kopalnię możliwie wiernie odwzorującą formy pierwotne z okresu produkcji szybu. Tak rekonstruuując szyb osiągniemy cel dydaktyczny, ważny ze względu na zwiedzających niefachowców i uczącą się młodzież. Z powyższych względów Komisja opiniodawcza postanowiła wyrazić zgodę na zrekonstruowanie dwóch szybów według pomysłów M. DREWKI i T. ŻUROWSKIEGO. Drugi projekt będzie dlatego wykonany że posiada lepsze warunki ekspozycji. Faktura skalistych części szybu będzie w tym pomysle naturalna, tym samym dla specjalistów i naukowców wartościowa, którzy, jako fachowcy będą i tak dobrze rozumieli szczytkowe formy kopalni, gdy laikom i niefachowcom odpowiadać lepiej będzie dokładna rekonstrukcja form zabytkowych szybu z okresu produkcji, jako zbliżonych do rzeczywistości dawnodziejowej. Obydwa pomysły zrealizowane w naturze będą się w ten sposób wzajemnie wspierały w partiach najsłabszych a dopiero łącznie spełnią zadanie i naukowe i dydaktyczne.

T. Żurowski

KONSERWACJA PACYFIKAŁU Z SULEJOWA.

Pracownia Konserwacji Zabytków Rzemiosła Artystycznego przy Pracowniach Konserwacji Zabytków w Warszawie, podjęła w r. ub. konserwację Pacyfikału pochodzącego z kaplicy N. M. P. (Ligęzków) w Sulejowie. Zabiegi prowadzone pod kierunkiem konserwatora Józefa Greina przyczyniły się do usunięcia w znacznej mierze szkód uczynionych „zębem czasu“ temu wartościowemu okazowi złotnictwa późno-średniowiecznego. Po odczyszczeniu powierzchni, dzięki czemu zyskał na wyrazistości rytowany rysunek, dokonano uzupełnienia brakującej części środkowego kwadratu krzyża oraz wypełniono otwory powstałe na skutek przebiccia gwoździami trójlistnych zakończeń jego ramion. Ponadto zrekonstruowane zostały brakujące elementy ażurowe, łączące wierzchnią ruchomą blachę (z wycięciem na relikwie) ze



Ryc. 205. Pacyfikał z Sulejowa, awers, przed konserwacją.

Ze zb. P. K. Z.



Ryc. 206. Pacyfikał z Sulejowa, rewers, przed konserwacją.

Ze zb. P. K. Z.

spodnią blachą oraz nieistniejące partie krawędzi. Zakończeniem zabiegów będzie wyłączenie całej powierzchni.

Możliwość dokładnego obejrzenia zabytku pozwoliła na dokonanie szeregu spostrzeżeń różnych w stosunku do atrybucji świeżo wydanego inwentarza Topo-